

Sygn. akt III AUa 856/13

III AUz 448/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSA Jolanta Hawryszko (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2014 r. w Szczecinie

sprawy M. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o wysokość renty z tytułu niezdolności do pracy

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 12 lipca 2013 r. sygn. akt VI U 1905/11

oraz na skutek zażalenia ubezpieczonego

na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 12 lipca 2013 r. sygn. akt VI U 1905/11

1. oddala apelację,

2. oddala zażalenie,

3. zasądza od ubezpieczonego na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko

Sygn. III AUa 856/13

UZASADNIENIE

Decyzją z 6 września 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przeliczył świadczenie M. B. od 1 lipca 2008 r., tj. za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, w którym zgłoszono wniosek. Do ustalenia podstawy wymiaru renty przyjęto przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 20 lat wybranych z całego okresu ubezpieczenia, wskaźnik wysokości podstawy wymiaru - 80,87%. Organ rentowy uwzględnił świadczenia kompensacyjne wypłacone za lata 1980 i 1981. Jednocześnie odmówił uwzględnienia w podstawie wymiaru przychodów osiągniętych z tytułu umowy agencyjnej w latach 1983, 1984, 1987 i 1988 w oparciu o przedłożone przez ubezpieczonego kserokopie sprawozdań z wykonania planu obrotów detalicznych za lata 1978, 1980 z akt Przedsiębiorstwa (...) w S..

M. B. odwołał się od tej decyzji i precyzując ostatecznie swoje stanowisko na rozprawie w 23 kwietnia 2012 r. wniósł o przeliczenie należnej mu renty przy uwzględnieniu w podstawie wymiaru renty wynagrodzeń w wysokości:

- w 1983 r. od lutego do kwietnia za każdy miesiąc po 43.875 zł, od maja od czerwca za każdy miesiąc po 45.509 zł, od lipca do grudnia za każdy miesiąc po 60.000 zł,
- w 1984 r. od stycznia do marca za każdy miesiąc po 60.000 zł, od kwietnia do grudnia za każdy miesiąc po 95.000 zł,
- w 1987 r. za styczeń 300.300 zł, od lutego do maja za każdy miesiąc po 219.000 zł, od czerwca do sierpnia za każdy miesiąc po 1.000.000 zł, od września do grudnia za każdy miesiąc po 219.000 zł,
- w 1988 r. za styczeń 219.000 zł, od lipca do sierpnia za każdy miesiąc po 1.400.000 zł i od września do października po 514.000 zł.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania w części dotyczącej uwzględnienia do wysokości renty świadczeń rekompensacyjnych oraz w części dotyczącej wskaźnika wysokości podstawy wymiaru renty, a także o odrzucenie odwołanie w części dotyczącej uwzględnienia do wysokości renty przychodów osiągniętych z tytułu wykonywania umowy agencyjnej w latach 1983, 1984, 1987 i 1988 na zasadzie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. podnosząc, iż kolejne odwołanie wnioskodawcy w tej samej sprawie godzi w powagę rzeczy osądzonej.

Wyrokiem z 4 czerwca 2013 r., sprostowanym postanowieniem z 12 lipca 2013r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne M. B. stanowiły: w 1987 r. - kwota 324.000 zł, a w okresie od 1 stycznia do 31 października 1988 r. kwota 432.000 zł i nakazał przeliczyć podstawę wymiaru renty ubezpieczonego z uwzględnieniem tych kwot (pkt I); oddalił odwołanie w pozostałej części (pkt II); przyznał adwokatowi ubezpieczonego zwrot kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (pkt III).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że M. B. w okresie od 2 maja 1975 r. do 30 kwietnia 1982 r. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w (...) Centrala (...) w S. w pełnym wymiarze czasu pracy, kolejno jako kierownik zakładu produkcyjnego w W. oraz kierownik hurtowni nr (...) w S. – filii w W.. W okresie od 1 czerwca 1982 roku do 15 września 1982 roku miał zawartą z tym samym podmiotem umowę agencyjną, na podstawie której prowadził smażalnię ryb w M.. W dniu 1 lutego 1983 r. wnioskodawca zawarł z (...) Centrala (...), jako jedyny agent kolejną umowę o prowadzenie na warunkach zlecenia punktu sprzedaży detalicznej, mieszczącego się w M. przy ulicy (...), o powierzchni 139 m² (sklepu ze smażalnią) na czas nieokreślony. Zgodnie z zapisem § 8 ust. 1 umowy agent zobowiązał się wpłacać na rzecz zleceniodawcy do dnia 10. każdego miesiąca za miesiąc ubiegły określoną ryczałtowo należność. Przez pierwsze trzy lata od daty rozpoczęcia działalności, tj. od 1 lutego 1983 r. do 31 stycznia 1986 r. została ona określona kwotowo, miesięcznie na kwotę 43.875 zł, zaś przez okres następnych 5 lat, tj. od dnia 1 lutego 1986 r. do dnia 31 stycznia 1991 r. na kwotę stanowiącą równowartość 5,96 % osiągniętego obrotu, jednak nie niższego od ustalonego w kalkulacji.

W dniu 29 kwietnia 1983 r. M. B. zawarł z Centralną (...) kolejną umowę o prowadzenie na warunkach zlecenia tej samej placówki detalicznej w M. od 1 maja 1983 r. Zgodnie z zapisem zamieszczonym w § 8 ust. 1 umowy, agent zobowiązał

się wpłacać na rzecz zleceniodawcy do dnia 10. każdego miesiąca za miesiąc ubiegły – przez okres obowiązywania umowy, liczony od daty rozpoczęcia działalności, tj. od dnia 1 maja 1983 r. zryczałtowaną odpłatnością ustaloną w kwocie lub wskaźnikiem procentowym od wykonanego obrotu i na okres ustalony w umowie – nie dłuższy jednak niż jeden rok – zgodnie z kalkulacją stanowiącą załącznik do umowy. Przez okres od 1 maja 1983 r. do 30 kwietnia 1984 r. agent zobowiązany był wpłacać co miesiąc na rzecz zleceniodawcy kwotę wynikającą z przemnożenia wskaźnika procentowego odpłatności od obrotu w wysokości 4,55 % przez obrót faktycznie wykonany, jednak nie niższy od ustalonego w kalkulacji tj. 12.009 tys. zł. Odpłatność za następne okresy miała być ustalana w drodze aneksu do umowy. Zgodnie z ust. 6 § 8 umowy w wyjątkowo uzasadnionych przypadkach (np. wyłączenia z działalności punktu 1-osobowego z powodu długotrwałej choroby agenta, nierealizowania zamówionych dostaw towarów, mających wpływ na wynik finansowy placówki itp.) zleceniodawca mógł podjąć decyzję o jednorazowym zmniejszeniu odpłatności na okres jednego lub kilku miesięcy. Stosownie do § 10 ust. 2 umowy z tytułu pracy wykonywanej na umowy agent był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym, o ile placówka gastronomiczna była czynna stale lub przynajmniej przez 6 miesięcy w roku. Zgodnie z ust. 5 § 10 składki na ubezpieczenie społeczne agenta i współpracujących z nim osób oraz za pracowników zatrudnionych przez agenta przekazywał zleceniodawca do Oddziału ZUS w S..

T. P. zatrudniona była w Centrali (...) przez 13 lat na różnych stanowiskach - od 1985 r. do 30 lipca 1987 r. jako kierownik rachuby i w związku z tym obliczała prowizje poszczególnych agentów, w tym M. B.. Z działu przygotowania produkcji otrzymywała informację, jaki obrót wykonali agenci w danym miesiącu i na tej podstawie, znając wysokość prowizji i obrotu, obliczała ile prowizji agentowi się należy. Poza tym T. P. prowadziła od stycznia 1985 r. do 30 czerwca 1987 r. dla agentów Centrali (...): M. B. i R. S. kartoteki wynagrodzeń, w których wpisywała wysokość płacy i kwotę składki na ZUS. W kartotekach tych dwóch agentów znajdują się dokładnie te same wynagrodzenia i ta sama wysokość składki na ZUS. Kartoteki wynagrodzeń sporządzone przez T. P. były sprawdzone pod kątem ich rzetelności i zgodności z zasadami księgowości przez biegłego księgowego. Kwoty wskazane w kartotekach jako „razem płaca” stanowią od kwietnia 1985 r. do 31 grudnia 1986 r. pięciokrotność najniższego obowiązującego wówczas wynagrodzenia (od 1 września 1982 r. do 31 grudnia 1986 r. - 5.400 zł) i od kwot równych pięciokrotności najniższego wynagrodzenia odprowadzane były za M. B. przez Centralę składki na ubezpieczenie społeczne od kwietnia 1985 r. począwszy. W całym 1987 r. miesięczne najniższe wynagrodzenie stanowiło kwotę 7.000 zł (czyli jego pięciokrotność to 35.000 zł), zaś od 1 stycznia do 31 grudnia 1988 r. kwotę 9.000 zł (czyli jego pięciokrotność to 45.000 zł). Kierownikiem działu organizacyjno-handlowego Centrali (...) do 31 października 1983 r. był J. K., który przeszedł stamtąd do pracy w Izbie Skarbowej. J. K. przygotowywał dwie kalkulacje finansowe dla M. B.. Pierwsza kalkulacja z 24 maja 1982 r. (zawarta na okres trzech miesięcy) była w ogóle pierwszą kalkulacją sporządzoną w Centrali (...). Została ona przygotowana na podstawie wyników działalności smażalni z poprzednich lat, ale nie działalności agentów, tylko firmowej smażalni ryb. Kolejna kalkulacja finansowa dla M. B. już dla placówki gastronomicznej w M. została sporządzona 1 grudnia 1982 r. na okres od 1983 r. do 1990 r. Ustalono w niej m.in. średnioroczne składki na ubezpieczenie społeczne agenta i jego pracowników na kwotę 67.500 zł. Kwota ta oznaczała roczną sumę wpłaconą przez agenta na rzecz przedsiębiorstwa z tytułu składek na ZUS i mieściło się w niej 14% składki, którą agent musiał zapłacić sam za siebie i całość składek na ZUS za 2 jego stałych pracowników. Pozostałą część składki za agenta – 11 % - musiała odprowadzić Centrala. Kwoty składek ustalone w kalkulacji były opłacane za agenta przez Centralę (...) przez cały okres obowiązywania umowy. Jeżeli po zakończeniu umowy okazywało się, że obroty agenta były wyższe niż wskazane w kalkulacji, na kolejny okres zawierało się nową umowę z wyższymi współczynnikami. Obroty mogły wzrastać co roku, bo agent chciał zarobić jak najwięcej i tak zarabiał. Kalkulacje finansowe zawierały liczby, które nie mogły zostać zmienione ani przez agenta ani przez Centralę i musiały zostać przeniesione do umowy zawartej z agentem. Umowa z Centralą (...) zostałaby natychmiast rozwiązana, gdyby agent nie zapłacił ustalonej w kalkulacji kwoty opłaty zryczałtowanej oraz należności za towar nawet za 1 miesiąc. Taka sytuacja w Centrali nigdy nie miała miejsca. Kalkulacje finansowe sporządzane były przed rozpoczęciem sezonu – były one negocjowane z agentem. Ryzyko błędu było niewielkie, ponieważ obowiązywały wówczas stałe ceny detaliczne i stała wysokość marż. Wysokość składek na ZUS wynikała z kalkulacji. Centrala dokonywała częstych kontroli, wnioskodawca musiał mieć zawsze pełny asortyment ryb.

Po kalkulacji finansowej z 1 grudnia 1982 r. została sporządzona kalkulacja na okres od 1 maja 1983 r. do 30 kwietnia 1984 r., w której wysokość składki na ubezpieczenie społeczne agenta i jego pracowników - jako koszt działalności

placówki w M. - ustalono nadal na 67.500 zł. Kolejna kalkulacja obejmowała okres od 1 sierpnia 1983 r. do 31 lipca 1984 r. i określała wysokość składki na ubezpieczenie społeczne agenta i zatrudnionych pracowników na 154.500 zł (wzrost z 67.500 zł). Następną kalkulacją za okres od 1 kwietnia 1984 r. do 31 marca 1985 r. ustalała wysokość składki na ubezpieczenie społeczne agenta i pracowników na kwotę 211.800 zł. Następną kalkulacją na okres od 1 lutego 1985 r. do 31 stycznia 1986 r. otrzymała tę samą wysokość składki (211.800 zł). Kolejną kalkulacją na okres od 1 lutego 1986 r. do 31 stycznia 1987 r. określała kwotę składek na ZUS na 403.500 zł (miesięcznie 33.625 zł). Taką też kwotę wskazywała zawarta na 11 miesięcy kalkulacja za okres od 1 lutego 1987 r. do 31 stycznia 1988 r., przy czym za agenta płacona została składka na ZUS za cały ten okres od podstawy 27.000 zł miesięcznie, ponieważ obiekt był czynny bez przerwy. Ubezpieczony prowadził smażalnię w M. do 30 listopada 1988 r., przy czym ostatnia kalkulacja dotyczyła okresu od 1 lipca 1988 r. do 30 października 1988 r. i wskazywała jako kwotę składek na ubezpieczenie społeczne agenta i zatrudnionych przez niego pracowników kwotę 180.000 zł (45.000 zł miesięcznie). Przez cały okres prowadzenia smażalni w M. M. B. zatrudnił 2 pracowników stałych i dwóch sezonowych. Po wynegocjowaniu nowej kalkulacji finansowej sporządzane były aneksy do umowy o prowadzenie na warunkach zlecenia placówki gastronomicznej zawartej w dniu 29 kwietnia 1983 r. pomiędzy (...) Centrala (...) w S. a M. B..

W dniu 8 czerwca 2000 r. ubezpieczony złożył wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Do wniosku dołączył niezbędną dokumentację, w tym kartoteki wynagrodzeń za lata 1981 i 1982, na których uwidocznione były rekompensaty, które powinny być uwzględnione w podstawie wymiaru świadczenia M. B.. Decyzją z dnia 24 lipca 2000 r. organ rentowy przyznał wnioskodawcy prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na stałe.

Wyrokiem z 4 lipca 2007 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu sprawy VII U 3412/04 z odwołania M. B. od decyzji organu rentowego z 28 czerwca 2004 r., odmawiającej mu uwzględnienia w podstawie wymiaru świadczenia wynagrodzenia z tytułu umowy agencyjnej łączącej go z Centralą (...) w S. za lata 1983, 1984 oraz za okres od 1 września 1987 r. do 30 listopada 1988 r., oddalił odwołanie, uznając iż złożone przez M. B. dokumenty nie są wystarczające do ustalenia wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne wnioskodawcy w spornym okresie. Wyrokiem z dnia 11 lutego 2011 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie, VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu sprawy VI U 1665/09 z odwołania M. B. od decyzji organu rentowego z dnia 11 września 2009 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do przeliczenia podstawy wymiaru świadczenia rentowego z uwzględnieniem dodatkowo zarobków za okres od 1 lutego 1983 r. do 31 grudnia 1984 r., od 1 września 1987 r. do 30 listopada 1988 r. – przy przyjęciu, że w powyższych okresach podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie była równa kwotom najniższego wynagrodzenia w gospodarce uspołecznionej oraz oddalił odwołanie w zakresie stycznia 1983 r. i grudnia 1988 r.

W oparciu o przepisy art. 15 ust. 1 i art. 111 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych sąd okręgowy częściowo uwzględnił odwołanie. Sąd okręgowy w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody uznał, że nie miał możliwości ustalenia za lata 1983-1984 faktycznej podstawy wymiaru składek odprowadzonych za M. B. na ubezpieczenie społeczne poza przyjęciem - za sądem okręgowym orzekającym w sprawie VI U 1665/09 – kwoty obowiązującego w tych latach najniższego wynagrodzenia obowiązującego w gospodarce uspołecznionej. Brak bowiem – poza umowami i kalkulacjami finansowymi - dowodów pośrednich, które umożliwiłyby ustalenie tej kwoty – nie wiadomo dlaczego w kartotece wynagrodzeń przyjęto za podstawę wymiaru składek za okres od stycznia do marca 1985 r. kwotę 19.000 zł (kiedy najniższe wynagrodzenie w gospodarce uspołecznionej wynosiło 5.400 zł), ani ile zarabiali w tych latach wszyscy pracownicy zatrudnieni przez ubezpieczonego, kiedy i przez jaki okres zatrudnił on pracowników sezonowych itp.

Natomiast co do lat 1987-1988 w ocenie sądu pierwszej instancji taka możliwość istniała w oparciu o kartotekę placową ubezpieczonego za okres od stycznia 1985 r. do września 1987 r., kalkulacje finansowe za cały ten i następny – aż do października 1988 r. okres oraz zeznania świadków nadzorujących działalność M. B. jako agenta i ustalających dla niego wysokość obrotów i związanych z działalnością kosztów, w tym wysokość składek na ubezpieczenie społeczne. Od 1 sierpnia 1983 r. stale wzrastała (bądź też pozostawała w tej samej wysokości przez jeden kolejny okres) w kalkulacji finansowej (wraz z obrotem) pozycja składki na ubezpieczenie społeczne za agenta i jego pracowników. Z 67.500 zł w roku 1982 r. składka wrosła do 403.500 za rok 1987 (miesięcznie), by w 1988 r. wynosić miesięcznie

45.000 zł, czyli tyle ile wynosiła wówczas pięciokrotność najniższego wynagrodzenia w gospodarce uspołecznionej w tym roku. M. B. wszystkie te wskazane w kalkulacjach składki wpłacił do Centrali (...), a Centrala, uzupełniając składkę za agenta, przelała te kwoty do Oddziału ZUS w S.. Potwierdzają to jednoznacznie świadkowie J. K. i H. G. oraz kartoteka wynagrodzeń za lata 1985-1987. Z kartoteki tej wynika, że od kwietnia 1985 r. miesięczną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne M. B. stanowiła kwota będąca równowartością pięciokrotnego najniższego obowiązującego w danym roku wynagrodzenia, tj. od 1 kwietnia 1985 r. - 27.000 zł miesięcznie (5.400 zł x 5). Od 1 stycznia 1987 r. - choć kwota najniższego wynagrodzenia wzrosła do 7.000 zł miesięcznie - wartość składki pozostała na dotychczasowym poziomie 27.000 zł miesięcznie. Fakt, że I. P. odeszła z pracy w lipcu 1987 r. i przestała dokonywać zapisów w kartotece (za sierpień 1987 r. zapisy wynagrodzenia poczyniła inna osoba) nie skutkowało przyjęciem, że od września 1987 r. podstawa wymiaru składek M. B., przy obowiązywaniu tej samej kalkulacji finansowej i tego samego aneksu do umowy, a tym samym odprowadzaniu tej samej kwoty składek na ubezpieczenie społeczne, uległa zmianie. W ocenie sądu okręgowego okres od września 1987 r. do stycznia 1988 r. przynależy do kalkulacji finansowej obejmującej okres od 1 lutego 1987 r. do 31 stycznia 1988 r. (popartej aneksem do umowy z 2 marca 1987 r.). Zgodnie z tą kalkulacją za ten okres z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne M. B. odprowadził do Centrali (...) kwotę 403.500 zł, czyli 33.625 zł miesięcznie, która to kwota stanowiła podstawę wpisów do kartoteki wynagrodzeń ubezpieczonego za okres od lutego 1987 r. do sierpnia 1987 r. Również za okres od września 1987 r. do stycznia 1988 r. miesięczną podstawę wymiaru składek stanowiła kwota 27.000 zł. W związku z tym, że w miesiącach roku 1988 ubezpieczony osiągał - jak wynika z kalkulacji dotyczącej 1988 r. - jeszcze wyższy obrót niż w 1987 r. (podniesiono mu nie tylko odpłatność zryczałtowaną, ale również wskaźnik procentowy odpłatności agenta w stosunku do obrotu z 9.9 % w 1987 r. do 12,83 % w 1988 r. - dochód wnioskodawcy znacznie przekraczał pięciokrotność najniższego wynagrodzenia w gospodarce uspołecznionej), wzrosła również znacznie wysokość odprowadzanych przez niego składek na ubezpieczenie społeczne - podstawa wymiaru składek za agenta nie mogła zatem pozostać na poziomie 27.000 zł. W okresie obowiązywania aneksu do umowy z 29.06.1988 r. ubezpieczony odprowadzał miesięcznie z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne aż 45.000 zł, tj. pięciokrotność najniższego wynagrodzenia w gospodarce uspołecznionej. Musiała zatem równocześnie wzrosnąć podstawa wymiaru składek od lutego 1988 r. do maksymalnej, tj. 45.000 zł miesięcznie (5 x 9.000 zł, tj. najniższe wynagrodzenie w gospodarce uspołecznionej obowiązujące od 1 stycznia 1988 r.). Z uwagi na to, że ostatni aneks do umowy kończy się z upływem 31 października 1988 r. brak było możliwości i podstaw do ustalenia innej wysokości podstawy wymiaru składek za listopad 1988 r. aniżeli dotychczas ustalona przez Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 11 lutego 2011 r. (najniższe wynagrodzenie).

Sąd pierwszej instancji zważył ponadto, że zgodnie z obowiązującym w spornym okresie brzmieniem § 12 rozporządzenia Rady Ministrów z 31 grudnia 1975 r. sprawie wykonania ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (Dz. U. nr 46, poz. 250 ze zm.; dalej jako „rozporządzenie z 1975 r.”) podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie i podstawa wymiaru świadczeń z ubezpieczenia nie mogą przekraczać pięciokrotnej kwoty najniższego wynagrodzenia w gospodarce uspołecznionej. Zatem w zakresie, w którym M. B. żądał ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne w kwotach przewyższających podstawę wymiaru składek wskazaną w cytowanym wyżej przepisie, odwołanie podlegało oddaleniu.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego sąd okręgowy ustalił podstawę wymiaru składek M. B. na ubezpieczenie społeczne za rok 1987 w kwocie 324.000 zł (12 x 27.000 zł) oraz za 10 miesięcy 1988 r. (za styczeń 1988 r. 27.000 zł i od 1 lutego do 31 października 1988 r.) w kwocie 432.000 zł i w tym zakresie zmienił zaskarżoną decyzję. W pozostałym zakresie oddalił odwołanie ubezpieczonego jako bezzasadne. Odnośnie uwzględnienia w wysokości renty świadczeń rekompensacyjnych za lata 1981 i 1982, sąd okręgowy stwierdził, że nastąpiło to zgodnie z prawem i w tej części oddalił odwołanie.

Uzasadniając postanowienie z 12 lipca 2013 r. o sprostowaniu punktu I sentencji wyroku z 4 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie wskazał, że omyłki spowodowane były błędem rachunkowym sądu, który nieprawidłowo obliczył iloczyn 12 miesięcy roku 1987 i kwoty 27.000 zł oraz sumę iloczynu kwoty 45.000 i 9 miesięcy oraz kwoty

27.000 za styczeń 1988 r. Prawidłowa podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne M. B. powinna wynosić odpowiednio w 1987r. 324.000 zł, zaś w 1988 r. 432.000 zł.

Apelację od wyroku wywiódł M. B., który zaskarżył rozstrzygnięcie w części dotyczącej pkt I, II i wniósł o uchylenie orzeczenia oraz przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania; ewentualnie o zmianę wyroku. Wydanemu wyrokowi zarzucił obrazę szeregu przepisów prawa materialnego dotyczących szeroko pojmowanej problematyki ubezpieczeń społecznych osób wykonujących pracę na rzecz przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej na warunkach zlecenia oraz naruszenie przepisów prawa procesowego. M. B. wniósł ponadto o zwrócenie się przez sąd odwoławczy do (...) Przedsiębiorstw (...) w S. o akta płacowo-osobowe byłych agentów Centrali (...) w S..

Natomiast w zażaleniu na postanowienie z 12 lipca 2013 r. o sprostowaniu punktu I sentencji wyroku z 4 czerwca 2013 r. M. B. podniósł, że wyliczenia rachunkowe przedstawione w uzasadnieniu orzeczenia z 12 lipca 2013 r. nie budzą jego wątpliwości, jednak nie zgadza się z merytoryczną zmianą rozstrzygnięcia. Tym samym skarżący wniósł o uchylenie tego postanowienia, gdyż zastosowana została niewłaściwa kwota najniższego wynagrodzenia..

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od M. B. kosztów zastępstwa procesowego.

Podczas rozprawy apelacyjnej 29 kwietnia 2014 r. ubezpieczony sprecyzował, że zarzuca wyrokowi sądu okręgowego, że nie została rozpoznana istota sprawy. Domagał się ustalenia podstawy wymiaru składki na podstawie uiszczanych odpłatności zryczałtowanych przedstawionych w każdej kalkulacji finansowej, które były wyższe niż przyjęte za podstawę wyliczeń najniższe wynagrodzenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja M. B. jest nieuzasadniona. Mimo obszernej treści apelacji ubezpieczony nie wskazał żadnych konkretnych zarzutów podważających prawidłowość rozstrzygnięcia sądu okręgowego. Z treści apelacji należy wnioskować, że M. B. nie zgadza się zarówno z odmową ustalenia podstawy wymiaru składki za lata 1983 i 1984 w wysokości innej niż kwota najniższego wynagrodzenia w gospodarce uspołecznionej, jak i za lata 1987 i 1988 w wysokości ograniczonej do pięciokrotności najniższego wynagrodzenia w gospodarce uspołecznionej. Niemniej sąd okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń i prawidłowej oceny prawnej, które sąd apelacyjny w całości aprobuje. Należy zauważyć, że ponieważ w sprawie brak dokumentów wskazujących jednoznacznie na podstawę wymiaru świadczenia ubezpieczonego (tzw. druków Rp-7), czyli dokumentów wystawionych przez podmiot zawierający z ubezpieczonym umowę agencyjną i wyszczególniających comiesięcznie składki o określonej precyzyjnie wysokości, sąd starał się odtworzyć wysokość odprowadzanych za ubezpieczonego składek posilając się innymi dostępnymi dokumentami i zeznaniami świadków. M. B. utrzymywał, że prawidłowe byłoby przeliczenie należnej mu renty przy uwzględnieniu w podstawie wymiaru świadczenia uiszczanych co miesięcznie odpłatności zryczałtowanych związanych z prowadzeniem smażalni i punku sprzedaży ryb w M. na podstawie umowy agencyjnej z Centralą (...) w S. w wysokości wynikających z zachowanej kalkulacji finansowej pochodzącej z tego okresu. Sąd okręgowy jednak przekonywająco wyjaśnił, że już tylko kalkulacja finansowa, obejmująca każdorazowo okres wielu miesięcy, ujawnia wysokość łącznej składki na ubezpieczenie społeczne zarówno agenta, jak i jego pracowników (jako koszt działalności placówki w M.) i jako taka nie może stanowić pewnego źródła pozwalającego na ustalenie podstawy wymiaru składek za ubezpieczonego. Poza umowami i kalkulacjami finansowymi z okresu 1983-1984 nie zachowały się żadne inne dokumenty pozwalające w sposób precyzyjny wyliczyć podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne M. B.. Brak także informacji o tym ilu pracowników w poszczególnych miesiącach (w sezonie, poza sezonem) zatrudniał ubezpieczony, ani ile wynosiło wynagrodzenie poszczególnych osób zatrudnionych w punkcie gastronomicznym w M. w spornych latach. Jak trafnie wskazywał w uzasadnieniu wyroku sąd pierwszej instancji, w kartotekach wynagrodzeń za podstawę wymiaru składek przyjmowano niekiedy kwoty nie stanowiące w ogóle krotności najniższego wynagrodzenia w gospodarce uspołecznionej, co tym bardziej wyklucza możliwość dokonania w oparciu o nie pewnych ustaleń. M. B. powinien mieć świadomość, że ustalenie podstawy wymiaru świadczenia

musi odbywać się w oparciu o dowody pewne i jednoznaczne, wskazujące na konkretne wartości odprowadzanych za ubezpieczonych składek. Nie jest możliwe dokonywanie przeliczenia świadczenia w oparciu o hipotetyczne wysokości składek. W szczególności nie jest możliwe posiłkowanie się składkami odprowadzanymi przez płatnika za innych ubezpieczonych, którzy jako agenci niezależnie od ubezpieczonego negocjowali rozliczenia z Centralą (...) w S. i nie można wykluczyć, że mogli uzyskiwać inne obroty z prowadzonej przez siebie działalności.

Z tych względów sąd apelacyjny nie uznał potrzeby przeprowadzenia wnioskowanych przez ubezpieczonego dowodów z akt płacowo-osobowych byłych agentów Centrali (...) w S., którzy w tym samym czasie co ubezpieczony prowadzili punkty sprzedaży. Oczywistym jest bowiem, że nawet gdyby te dowody przeprowadzono i tak niemożliwe byłoby określenie wysokości składek opłacanych za M. B..

Z korzyścią dla apelującego opisane powyżej utrudnienia, co do otworzenia podstawy wymiaru świadczenia, nie dotyczą jednak lat 1987 i 1988, za które zachowały się kartoteki wynagrodzeń, w których T. P. wpisywała wysokość płacy i kwotę składki na ZUS. Jak zeznała przesłuchana w charakterze świadka dawna kierownik rachuby w Centrali (...) w S., znając wysokość prowizji i obrotu, obliczała każdorazowo ile prowizji należy się danemu agentowi. Poza tym T. P. prowadziła do 30 czerwca 1987 r. dla M. B. kartoteki wynagrodzeń, w których wpisywała wysokość płacy i kwotę składki na ubezpieczenia społeczne. Kartoteki wynagrodzeń były sprawdzone pod kątem ich rzetelności i zgodności z zasadami księgowości przez biegłego księgowego. Kwoty wskazane w kartotekach jako „razem płaca” stanowiły pięciokrotność najniższego obowiązującego wówczas wynagrodzenia w gospodarce uspołecznionej i od nich właśnie odprowadzane były za M. B. przez Centralę (...) składki na ubezpieczenie społeczne od kwietnia 1985 r. począwszy. W oparciu o zachowane dowody z dokumentów, a także zeznania świadków, Sąd Okręgowy przyjął, że w całym 1987 r., a także w pierwszych 10 miesiącach 1988 r. zleceniodawca odprowadzał miesięcznie za agenta pięciokrotność najniższego wynagrodzenia w gospodarce uspołecznionej. Ustalenie to jest w ocenie sądu drugiej instancji prawidłowe i pozwala w miarodajny sposób dokonać prawidłowego określenia podstawy wymiaru składki ubezpieczonego w tamtym okresie. Żądanie M. B. przyjęcia za ten okres kwot wynikających z uiszczanych odpłatności zryczałtowanych przedstawionych w kalkulacjach finansowych było nieuzasadnione. Sam ubezpieczony przyznał, że w spornym okresie obowiązywał § 12 rozporządzenia Rady Ministrów z 31 grudnia 1975 r., który stanowił, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia i podstawa wymiaru świadczeń z ubezpieczenia nie mogą przekraczać pięciokrotnej kwoty najniższego wynagrodzenia w gospodarce uspołecznionej. Skoro taki przepis obowiązywał w latach, w których za ubezpieczonego Centrala (...) odprowadzała składki, nie można więc było przyjąć, że podstawa wymiaru świadczenia za poszczególne lata była kwotą wyższą niż dopuszczał to przepis prawa.

Z tych właśnie względów sąd apelacyjny uznał, że apelacja M. B., jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzekł w pkt 2. wyroku. Ponieważ w świetle takiego rozstrzygnięcia ubezpieczony jest stroną przegrywającą proces w instancji odwoławczej, organowi rentowemu na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 oraz art. 108 § 1 k.p.c. zasądzono zwrot kosztów procesu w wysokości wynikającej z § 12 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2022 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez Radcę prawnego z urzędu (pkt 3 wyroku).

W ocenie sądu apelacyjnego zażalenie M. B. na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z 12 lipca 2013 r. o sprostowaniu wyroku było niezasadne. Wbrew stanowisku skarżącego, sąd pierwszej instancji zasadnie sprostował sentencję wyroku zważywszy, że początkowo błędnie wskazał, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne stanowiły kwoty 420.000 zł i 450.000 zł. Zarazem z uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji wynika, że kwotę podstawy wymiaru stanowi 12-krotność 27.000 zł, jeśli chodzi o 1987 r., co daje kwotę 324.000 zł (12 x 27.000); natomiast jeśli chodzi o 10 miesięcy 1978 r., to przyjęto za styczeń 27.000 zł i od lutego do października po 45.000 zł, czyli 432.000 zł. W takiej sytuacji z rachunku matematycznego zawartego w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji wynika, że kwoty ujęte w sentencji są ewidentnie wynikiem błędu rachunkowego powstałego w skutek nieprawidłowego wykonania mnożenia. Jeżeli błąd matematyczny jest podstawą sprostowania rozstrzygnięcia, to nie jest to merytoryczna zmiana rozstrzygnięcia, ale dozwolone przepisem art. 350 § 1 k.p.c. sprostowanie oczywistej

omyłki polegającej na błędzie rachunkowym. Zażalenie M. B. zostało przez sąd apelacyjny oddalone na podstawie art. 397 § 2 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w pkt 1. wyroku.